



28 lutego 2016 r.

Niemcy: *Die Welt* pisze, że rośnie opór przed „wiatrakową pustynią” – złożono skargę konstytucyjną na brak ochrony ludności przed emisjami akustycznymi turbin

Gazeta *Die Welt* zamieszcza 25.02.2016 r. artykuł Ulricha Exnera i Daniela Wetzela pt. *Wielki lęk przed „wiatrakową pustynią”* (*Die große Angst vor der "Windindustrie-Wüste"*) (<http://www.welt.de/152660500>)

Gniew i frustracja na wsi niemieckiej wykracza już wyraźnie poza granice lokalnych protestów. Sprzeciw przeciwko ekspansji farm wiatrowych staje się coraz bardziej zorganizowany. Jego siłę będzie coraz trudniej ignorować politykom, także na poziomie ogólnokrajowym.

Kancelarz Merkel otrzymała właśnie w tej sprawie list otwarty. W Trybunale Konstytucyjnym złożono 20 lutego skargę konstytucyjną, która domaga się powstrzymania dalszej ekspansji tej formy energetyki. W Hesji przeciwnicy farm wiatrowych są wspierani przez „celebrytów”. Jednocześnie w landzie Meklemburgia-Pomorze Przednie powstała pierwsza antywiatrakowa partia polityczna [1].

## ANTYWIATRAKOWA PARTIA POLITYCZNA

Członkowie koalicji antywiatrakowych inicjatyw Frier Horizon, którzy zebrali się w Altentreptow na Pojezierzu Meklemburskim, chcą walczyć przeciwko „niekontrolowanej ekspansji energetyki wiatrowej” na poziomie politycznym. W regionalnych wyborach przewidzianych na jesień 2016 r. nowa partia będzie ubiegać się nie tylko o głosy tych, którzy uważają obecną politykę energetyczną za irracjonalną, zagrażającą zdrowiu ludzi i antyspołeczną.

Frier Horizon chce także reprezentować „odpowiedzialnych obywateli”, którzy od dawna nie mogą doczekać się odpowiedzi na istotne problemy kraju od partii „starej szkoły”, ale też nie chcą popierać tych, którzy proponują pozornie proste rozwiązania. Nowa partia przeciwstawia się nie tylko polityce energetycznej popieranej przez CDU, SPD, FDP i Zielonych, ale także propozycjom rosnącego w siłę nowego ugrupowania Alternatywa dla Niemiec (AFD).



Spotkanie regionalnych koordynatorów / źródło: dpa

Gdziekolwiek w Niemczech planuje się budowę nowych turbin wiatrowych, natychmiast powstają tam lokalne „inicjatywy obywatelskie”, które przeciwstawiają się takim inwestycjom. Setki takich stowarzyszeń zarejestrowało się już na platformie internetowej windwahn.de (patrz mapa: <http://www.windwahn.de/index.php/links/karte-der-buergerinitiativen-in-deutschland>; na chwilę obecną zarejestrowało się 667 inicjatyw obywatelskich) [2].

## NIE CHCĄ WIATRAKOWEJ PUSTYNI

W Hesji na zamku Johannisberg w zeszły weekend odbyło się „Symposium Rozsądku” z udziałem przeciwników energetyki wiatrowej z terenu całej Republiki Federalnej.

Kluczowym mówcą na tym „uczciwym szczycie energetycznym” był Enoch Freiherr zu Guttenberg, słynny dyrygent, współzałożyciel Naturschutzbund BUND (Niemieckiego Sojuszu na rzecz Ochrony Przyrody, największej organizacji ochrony przyrody w Niemczech) i ojciec byłego ministra obrony Karla-Theodora zu Guttenberg. Referat wygłosił także Hans-Werner Sinn, prezes Ifo Institut, wiodącego ośrodka analiz gospodarczych w Niemczech.

W styczniu przedstawiciele zrzeszeń organizacji antywiatrakowych z północnych Niemiec skierowali do kanclerz Merkel list otwarty, w którym protestują przeciwko „nieodpowiedzialnemu niszczeniu na wielką skalę siedlisk przyrodniczych i cennego krajobrazu kulturowego w Północnych Niemczech”. Jest to odpowiedź na tzw. Apel z Wismaru premierów pięciu landów północnoniemieckich, którzy wzywają do dalszej masowej ekspansji energetyki wiatrowej na morzu i lądzie, aby zapewnić realizację tzw. celów klimatycznych.

Przeciwnicy energetyki wiatrowej widzą w tym apelu próbę stworzenia „pustyni wiatrakowej” w Północnych Niemczech, w oparciu o antyspołeczny mechanizm gwarantujący „wielkie zyski deweloperom inwestycji wiatrakowych, operatorom farm wiatrowych i producentom turbin wiatrowych”, przy czym uzyskiwana w ten sposób energia nie zwiększa „podstawowej mocy” dostępnej w niemieckim systemie energetycznym.

Taka polityka pociągnie za sobą ogromne koszty w postaci utraty wartości nieruchomości położonych w sąsiedztwie farm wiatrowych, a także dalszych „niemożliwych do oszacowania” innych kosztów i konsekwencji dla zdrowia ludzi. W szczególności chodzi tu o skutki ciągłego narażenia sąsiadów turbin wiatrowych na oddziaływanie hałasu i fal akustycznych.



*Wschodnia Fryzja: farma wiatrowa w rezerwacie ptasim  
źródło: <http://www.wattenrat.de/>*

W zeszłym tygodniu na konferencji prasowej w Berlinie organizacja regionalna Regionalverband Taunus – Windkraft mit Vernunft poinformowała o złożeniu skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe.



#### *Konferencja prasowa w Berlinie*

*W konferencji wzięli udział przedstawiciele następujących organizacji: Regionalverband Taunus e.V. (inicjator skargi), BTG-Bayern, IG Roßdorf, Vernunftkraft Niedersachsen und Hessen, Gegenwind Bargteheide, Windwahn.de oraz EPAW Deutschland*

*Na zdjęciu od lewej do prawej: Sven Johannsen, Gerhard Artinger, Bernd Töppervien, prof. Rudolf Wendt, Achim Göbel (inicjator), John Mayer i Jutta Reichardt.*

*Źródło: windwahn.de*

Podstawą skargi, przygotowanej przez dwóch wybitnych prawników konstytucyjnych, profesorów Rudolfa Wendta i Michaela Elickera z Uniwersytetu Kraju Saary, jest niedostosowanie technicznych przepisów regulujących zatwierdzanie budowy turbin wiatrowych do obecnego stanu wiedzy naukowej. Za ten stan rzeczy odpowiadają kompetentne władze.

W istocie wytyczne zawarte w "Instrukcji technicznej o ochronie przed hałasem" (Technischen Anleitung Lärm -- TA Lärm), jak i odnośnie normy DIN sformułowano w latach 90. zeszłego wieku, kiedy wysokość najwyższych turbin nie sięgała nawet 50 metrów.

Eksperti prawni wskazują, że zalecana w nich metodyka pomiarów nie została opracowana z myślą o współczesnych gigantycznych wirmikach umieszczonych na wysokości 200 metrów. Należy również uwzględnić wyniki najnowszych badań naukowych w odniesieniu do skutków oddziaływania infradźwięków na organizm człowieka.

Dodajmy, że niemiecka instrukcja TA Lärm stanowiła wzorzec dla regulacji i wytycznych obowiązujących w naszym kraju.

Potężną grupę przeciwników farm wiatrowych reprezentują przed Sądem Konstytucyjnym trzy poszkodowane rodziny Sönksenów, Neu'ów i Saumów, zamieszkujące w trzech landach związkowych: w Szlezwik-Holsztyn, w Nadrenii Palatynacie i w Badenii Wirtembergii. Historie tych trzech rodzin są podobne. Mieszkają w odległości około 500 metrów od dużych farm wiatrowych.

Starsi członkowie tych rodzin cierpią głównie na bezsenność, bóle głowy, krwawienie z nosa, wysokie ciśnienie krwi, palpitacje, zawroty głowy i szумы uszne. U dzieci widoczne są słabe wyniki w nauce, trudności z koncentracją, napady częściowe, a także zaburzenia

miesiączkowania u dziewcząt. Wszystkie trzy rodziny wskazują, że powyższe dolegliwości zanikają lub słabną, kiedy opuszczają oni teren w pobliżu farmy wiatrowej.

#### EKSPERCI PRAWNI: MINIMALNA ODLEGŁOŚĆ OD DOMÓW TO 10 X WYSOKOŚĆ CAŁEJ TURBINY

W czasie publicznej prezentacji skargi konstytucyjnej w Berlinie mec. Wendt stwierdził, że artykuł 2 niemieckiej ustawy zasadniczej (tj. Konstytucji Republiki Federalnej) nakłada na organy Państwa obowiązek ochrony i zachowania ostrożności (niem. Schutz- und Vorsorgepflicht) tak, aby zapobiegać zwiększonemu zagrożeniu zdrowia i życia obywateli.

W związku z tym organy Państwa zobowiązane są podjąć natychmiastowe działania w celu ograniczenia potencjalnych szkód powodowanych przez turbiny wiatrowe – „na przykład poprzez wprowadzenie odległości minimalnej od budynków mieszkalnych wynoszącej około 10 x wysokość turbiny wiatrowej”. Taka regulacja obowiązuje już w Bawarii.

Proponenci dalszej ekspansji energetyki wiatrowej, jak np. Federalna Agencja Ochrony Środowiska w Dessau, uważają jednak, że takie oddalenie turbin od domów ludzi ograniczyłoby nadmiernie szanse budowy farm wiatrowych w Niemczech.

#### MEDIA NIEMIECKIE O SKARDZE KONSTYTUCYJNEJ

Media niemieckie szeroko informowały o tej inicjatywie. Między innymi Jutta Reichardt (windawhn.de) udzieliła wywiadu rozgłośni Deutschlandfunk. Nagrania można posłuchać tutaj: <http://windwahn.de/index.php/news/media-release/pressekonferenz-zur-verfassungsbeschwerde-medienberichte> (należy przejść w dół strony).



*Jutta z Anją Nehls, dziennikarką Deutschlandfunk.*

Na portalu <http://www.deutschlandfunk.de> ukazał się artykuł omawiający m.in. szkodliwość infradźwięków i innych emisji turbin wiatrowych dla ludzi i zwierząt [3].

*Opracowanie: redakcja*

## PRZYPISY

- [1] O partii Wolny Horyzont pisaliśmy tutaj: <http://stopwiatrakom.eu/194-wiadomo%C5%9Bci-z-zagranicy/1729-niemcy-meklemburgia-pomorze-przednie-powstaje-partia-krytyk%C3%B3w-farm-wiatrowych-%E2%80%93-freier-horizont.html>
- [2] O mapie inicjatyw obywatelskich pisaliśmy tutaj: <http://stopwiatrakom.eu/194-wiadomo%C5%9Bci-z-zagranicy/1402-niemcy-mapa-%E2%80%93-inicjatyw-obywatelskich%E2%80%93.html>
- [3] Anja Nehls, „Hessens Windkraftgegner machen mobil”, 25.02.2016 - [http://www.deutschlandfunk.de/verfassungsbeschwerde-hessens-windkraftgegner-machen-mobil.697.de.html?dram:article\\_id=346712](http://www.deutschlandfunk.de/verfassungsbeschwerde-hessens-windkraftgegner-machen-mobil.697.de.html?dram:article_id=346712)